

Izabela Rutkowska

Pojęcie miłosierdzia w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej : część I

Łódzkie Studia Teologiczne 24/4, 71-89

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IZABELA RUTKOWSKA
Uniwersytet Zielonogórski

POJĘCIE MIŁOSIĘRDZIA W *DZIENNICZKU* ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ (CZĘŚĆ I)

*Im Go więcej poznaję, tym goręcej i mocniej kocham
i czyn mój doskonalszy jest.*

św. Faustyna Kowalska, Dz. 231

Słowa kluczowe: leksem „miłosierdzie” w *Dzienniczku* św. Faustyny, obraz miłosierdzia, wysławianie miłosierdzia Bożego, transgresje semantyczne, tekst religijny, tekst mistyczny

1. Wprowadzenie. 2. Leksem „miłosierdzie” w słownikach języka polskiego i teologii. 3. Leksem „miłosierdzie” w *Dzienniczku*. 3.1. Zdania definiujące miłosierdzie. 3.2. Miłosierdzie jako podmiot. 3.3. Przymioty miłosierdzia. 3.4. Podmioty miłosierdzia. 3.4.1. Bóg. 3.4.2. Człowiek. 3.5. Miłosierdzie jako nazwa rodzajowa. 4. Propozycja definicji miłosierdzia w *Dzienniczku*. 5. Podsumowanie badań

1. WPROWADZENIE

Pytanie o miłosierdzie zadawane w kontekście *Dzienniczka* jest jednocześnie pytaniem o Boga i człowieka. Od początku człowiek zadaje pytanie – jak nazywa się jego Bóg, w Jego nazwie upatrując choć części rozwiązania tajemnicy swego i Jego bytu. Pytanie o nazwę Boga znalazło swą najpełniejszą odpowiedź we wcieleniu Jezusa. Każde kolejne wizje, jakich doświadczali święci na przestrzeni wieków, są nieustannym zgłębianiem znaczenia Jego imienia – Jego tożsamości. Tak również można interpretować objawienia dane św. Faustynie, która już na początku *Dzienniczka* zapisała to jakże ważne pytanie: „Koniecznie chciałam zgłębić i poznać, kto jest ten Bóg...” (Dz. 30)¹. W głoszeniu danego jej orędzia przypomina proroka, który ma objawiać ludowi Boga i Jego wolę. I podobnie jak Mojżesz, który na

¹ Skrót taki odwołuje do publikacji: św. s. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2011. Liczba oznacza numer edytorsko wydzielonego akapitu.

pytanie o imię Boga usłyszał odpowiedź: JESTEM, KTÓRY JESTEM (Wj 3, 14)², tak i ona otrzymuje z nieba odpowiedź: „Jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dz. 1074). O proroczym wydzwieku jej misji świadczą zanotowane słowa Jezusa: „W Starym Zakonie³ wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. Dziś wysyłam ciebie do całej ludzkości z Moim miłosierdziem” (Dz. 1588, por. 531; 438).

Przedmiotem badań będzie pojęcie miłosierdzia, które w tekście Świętej z Łagiewnik zdobywa nową rangę znaczeniową. Prezentowana praca ma na celu ukazanie, w jaki sposób definiowane jest to pojęcie w *Dzienniczku* św. Faustyny, w jakich kontekstach je spotykamy, jaki obraz miłosierdzia wynurza się z tego tekstu. Badanie to zostanie przedstawione w ujęciu kognitywnym⁴. Można bowiem uznać, że definicja miłosierdzia w *Dzienniczku* stanowi specyficzny profil tego pojęcia⁵, który, jak ukazuje zabieg profilowania pojęć, wychodzi „poza model definicji klasycznej, taksonomicznej”⁶. Uwzględnia on bowiem specyficzną ramę doświadczeniową⁷ autora danej wypowiedzi. W przypadku św. Faustyny Kowalskiej owa rama doświadczeniowa wychodzi poza standardowy zakres ludzkich doświadczeń – jest ona bowiem wzbogacona o doświadczenia mistyczne: objawienia, wizje, audycje. Definicja miłosierdzia, którą odkrywamy w *Dzienniczku*, zawiera się nie tyle w opisach sądów i wyobrażeń Faustyny (człowieka), ile we fragmentach będących wypowiedziami Jezusa (Boga).

Zanim przedstawimy studium profilu, nakreślone zostanie systemowe znaczenie tego pojęcia, jego historia w języku polskim i jego biblijne eksplikacje. Pomoże to ukazać różnice w pojmowaniu tego pojęcia. Znaczenie systemowe w dużej mierze odpowiada bowiem obrazowi prototypowemu danego pojęcia⁸.

2. LEKSEM „MIŁOSIERDZIE” W SŁOWNIKACH JĘZYKA POLSKIEGO I TEOLOGII

„Miłosierdzie” jako wyraz o etymologii starosłowiańskiej, znane jest Polakom od dawna. W języku polskim najwcześniejsze ślady jego użycia datuje się na XIV w. – odnajdujemy je w tekstach sakralnych: *Psalterzu floriańskim*, *Psalterzu puławskim*, *Biblii królowej Zofii* czy *Kazaniach gnieźnieńskich*. Przyjmuje się, iż jest to kalka łacińskiego *miser cordia*. Jak wykazuje diachroniczno-synchroniczne badanie tego słowa w polszczyźnie, którego dokonała Danuta Bienkowska⁹, zarówno

² Wszelkie biblijne odwołania dotyczą wydania: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009.

³ Dawna nazwa Starego Testamentu.

⁴ J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, w: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2007, 42–51.

⁵ J. Bartmiński, *Profil a podmiotowa interpretacja świata*, w: tamże, 98–105.

⁶ J. Bartmiński, *O profilowaniu pojęć* w: tamże, 89–87.

⁷ J. Bartmiński, *Profil a podmiotowa interpretacja świata...*, dz.cyt., 99.

⁸ Zob. J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku*. *Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2009, 85, 88.

⁹ D. Bienkowska, *Miłosierdzie*, w: *Nazwy wartości*. *Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, 65–73.

zasób form językowych, jak i zakres znaczeniowy tego leksemu był na początku o wiele szerszy niż ten, jaki prezentują współczesne słowniki. Obok używanych dzisiaj form: „miłosierdzie”, „miłosierny”, „miłosiernie” funkcjonowały także: „miłosierdzieństwo”, „miłosierdziwy”, „miłosiernik”, „miłosierność”¹⁰. Leksem ten uległ takiemu zubożeniu dopiero w XX w. Autorka badania za jedną z przyczyn podaje ideologię materialistyczno-marksistowską, która deprecjonowała wiele z moralnych wartości, pośród których znalazło się także miłosierdzie, uznane m.in. za „filantropię burżuazyjnych serc”¹¹. Ku takiej interpretacji skłania się także Kazimierz Ożóg, wskazując dodatkowo na kwestię przemian społeczno-kulturowych i rozwój „świeckiej kultury masowej, popularnej, która usuwa Boga i miłosierdzie”¹². Dowodzą tego także współcześnie prowadzone badania nad przemianami znaczeniowymi słownictwa religijnego w słownikach języka polskiego – wiele z podobnych pojęć o konotacjach religijnych (głównie tych dotyczących wyznania rzymskokatolickiego) było w latach po II wojnie światowej programowo wartościowanych negatywnie, z zawężonym zakresem znaczeń i użyc¹³.

Zakres znaczeniowy leksemu „miłosierdzie”, jaki prezentują współczesne słowniki języka polskiego, ogranicza się więc dzisiaj głównie do pojęcia współczucia: „współczucie okazywane komuś czynnie, zmiłowanie się nad kimś, litość”¹⁴; „litość, współczucie wiążące się na ogół z niesieniem pomocy, z ofiarnością, zmiłowanie się nad kimś, dobroczynność, filantropia”¹⁵; „dobroć i litość okazywane komuś; zmiłowanie”¹⁶. Na podstawie tych definicji leksem „miłosierdzie” można zaliczyć do grupy nazw uczuć bądź postaw moralnych.

Potoczne zaś użycie tego wyrazu wskazuje na jego negatywne konotacje, kojarzące postawę miłosierną z „poniżeniem godności osobistej człowieka” i akcentowaniem nierówności społecznej¹⁷. O takiej interpretacji idei miłosierdzia piszą także autorzy hasła słownikowego w *Słowniku teologicznym* (Aniela Dylus i Władysław Łydką)¹⁸:

Atakuje się ją m.in. z pozycji ruchów zmierzających do sprawiedliwości społecznej, dowodząc, że w sytuacji dominowania nierówności społecznej miłosierdzie, jako zastępczy jedynie środek sprawiedliwości, utrudnia jej realizację. Dążenie do

¹⁰ Tamże, 65.

¹¹ Tamże, 69.

¹² K. Ożóg, *Miłosierdzie w języku, literaturze i kulturze polskiej*, w: *By nie zabrakło miłości. Piętnaście lat Szkolnych Kół Caritas*, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa 2011, 172.

¹³ Zob. A. Piotrowska-Wojaczyk, *Opis leksykograficzny słownictwa religijnego na przykładzie wybranych haseł*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. 3, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2009, 29–37; J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, *O słownictwie religijnym w słownikach języka polskiego (przeobrażenia warsztatu leksykograficznego od połowy XX wieku)*, w: *Język doświadczenia religijnego*, t. 4, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2012, 229–247. Fakt ten ukazują też badanie hasła mistyka: I. Rutkowska, *Mistyka – studium terminu*, w: *Człowiek i sacrum. O pojęciach religijnych w języku i kulturze*, red. D. Sarzyńska, R. Tokarski, Sandomierz 2006, 275–286.

¹⁴ *Miłosierdzie*, w: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1988, 177; *Miłosierdzie*, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 4, Warszawa 1962, 705.

¹⁵ *Miłosierdzie*, w: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, 524.

¹⁶ *Miłosierdzie*, w: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

¹⁷ D. Bieñkowska, *Miłosierdzie...*, dz.cyt., 69 i 71.

¹⁸ *Miłosierdzie*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, 288–292.

powszechnego panowania człowieka nad ziemią również nie pozostawia jakoby miejsca miłosierdziu. Poza tym traktuje się je zazwyczaj jako proces jednostronny, oparty na stosunku nierówności, tworzący, względnie utrzymujący dystans pomiędzy okazującym miłosierdzie a doznającym go, dlatego uwłaczający godności człowieka obdarowywanego.

W podsumowaniu swoich badań Bieńkowska twierdzi, iż „podane we współczesnych słownikach języka polskiego jego określenie należy do bardzo ogólnych i, wydaje się, powierzchownych. W rzeczywistości istnieje wielość interpretacji, także w odbiorze powszechnym. Niewątpliwie jednak jest to wartość, której ocena i rozumienie w polszczyźnie związane są z etyką chrześcijańską”¹⁹.

Poszerzenie semantycznego pola tego pojęcia znaleźć możemy w słownikach teologicznych:

Miłosierdzie jest gotowością przyjścia z pomocą temu, kto znajduje się w potrzebie. [...] Miarą miłosierdzia ludzkiego nie jest wielkość uczucia, lecz konkretne jego dowody. [...] W codziennym życiu chrześcijanina obowiązek miłosierdzia wynika stąd, że jemu samemu zostało przebaczone nieporównywalnie więcej, a więc musi on tym większe dawać dowody miłosierdzia – nie tylko ogranicza się do przykładowo wymienionych uczynków miłosierdzia co do ciała i duszy, lecz wypełnia się go także w solidarności, we właściwie pojętej miłości i przebaczeniu²⁰.

Miłosierdzie Boże daje człowiekowi mocne, trwałe oparcie, dzięki któremu w zaufaniu, pokładanym w miłosierdziu Bożym, może całej swojej znikomości i nędzy przeciwstawić niezawodną nadzieję ostatecznego zbawienia i okazywać miłosierną miłość jako zasadniczą postawę chrześcijańskiej egzystencji.

Miłosierdzie człowieka – człowiek miłosierny daje w codziennym życiu wyraz swemu doświadczeniu Boga; można mówić o „wcieleniu” w życie miłosierdzia Bożego. Podobnie jak Bóg staje po stronie słabych i obciążonych winą, tak samo powinni czynić ludzie. To solidaryzowanie się z ubogimi nabiera takiego wymiaru, że z potrzebującymi, i to wszystkimi, utożsamia się sam Jezus. Przez to uczynki miłosierdzia, których domaga się od pobożnych także Stary Testament, stają się jedynym kryterium na sądzie ostatecznym: postawa człowieka wobec Boga przejawia się w postawie wobec innych ludzi²¹.

Najobszerniejsza (czternastokolumnowa) jego definicja znajduje się w *Encyklopedii katolickiej*²². Rozpatruje ona to pojęcie pod wieloma aspektami – biblijnym, teologicznym, kultu, ikonografii czy w kontekście dzieł miłosierdzia (instytutów, stowarzyszeń, zakonów pełniących taką posługę).

Postawa obejmująca wewnętrzne przeżycie współczucia, współcierpienia i miłości oraz zewnętrzne akty pomocy wobec potrzebujących, z zachowaniem ich godności osobowej; jako głębokie spotkanie osobowe jest zawsze relacją dwustronną. [...] Miłosierdzie jest nie tylko uczuciem litości i współczucia, ale także

¹⁹ D. Bieńkowska, *Miłosierdzie...*, dz.cyt., 73.

²⁰ *Miłosierdzie*, w: *Mały słownik teologiczny*, red. K. Rahner, H. Vorglimler, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1996, kol. 234.

²¹ *Miłosierdzie Boże; Miłosierdzie człowieka*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Heider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, kol. 735–737.

²² *Miłosierdzie, Miłosierdzie Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk, E. Ziemann, i in., Lublin 2008, kol. 1088–1115.

pełnym zaangażowaniem umysłu i woli wyrażającym się w czynie oraz trwałą dyspozycją charakteryzującą się wiernością; jest miłością współczującą i litującą się nad ludzkim nieszczęściem, któremu stara się skutecznie zaradzić; współczucie, współcierpienie i współudział w ludzkiej nędzy są niezbędnymi elementami miłosierdzia. [...] Po Soborze Watykańskim II odchodzi się od ujmowania miłosierdzia jako cnoty na korzyść „postawy” lub „stylu życia”, będących istotną właściwością powołania chrześcijańskiego.

Miłosierdzie Boże, trynitarne miłosierdzie, będące przymiotem Bożym oraz sposobem działania i objawiania się Bożej miłości i sprawiedliwości w sytuacji ludzkich potrzeb, słabości, grzechu i śmierci. [...] przymiot Boga, określający relację Stwórcy do stworzenia, akcentujący Jego łaskawość i przebaczenie oraz postawę życzliwości [...]; Bóg okazuje miłosierdzie, przychodząc z pomocą człowiekowi, przebacząc mu grzechy, zapominając urazy i zachęcając do nawrócenia; w ten sposób zobowiązuje go również do postawy miłosierdzia²³.

Biblijne eksplikacje wskazują na pojęcia: dobroć, miłość, łaska, wierność same-mu sobie (*hesed*), a także: łono, miłość matczyna, tkliwość, cierpliwość, gotowość przebaczenia (*rah^amīm*) czy stałe usposobienie wielkoduszne i życzliwe (*hānan*) lub okazywanie litości i współczucia (*hāmal*, *hūs*). Opis tych zakresów znaczeniowych znaleźć możemy m.in. w Encyklice *Dives in misericordia* Jana Pawła II²⁴, słownikach biblijnych czy cytowanej *Encyklopedii katolickiej*.

Dzięki objawieniom s. Faustyny, dzięki jej kanonizacji i działalności Jana Pawła II słowo to zostało nam na nowo przypomniane, jego znaczenie zaś odświeżone i poszerzone o zakresy dotąd niespotkane w żadnym dziele – ani literackim, ani teologicznym. Nie można więc dzisiaj przy jego definiowaniu pominąć *Dzienniczka*.

3. LEKSEM „MIŁOSIERDZIE” W DZIENNICZKU

Sam leksem „miłosierdzie” występuje w tekście 1073 razy²⁵. Znajdujemy także jego derywat przymiotnikowy *miłosierny*, użyty 89 razy. Występuje on jako człon określający leksemy odnoszące się do osoby Boga: Chrystus (10); Jezus (12); Zbawiciel (4); Pan (4); Serce Jezusa (19); Bóg (23); Ojciec (1); spojrzenie Jezusa; łono Boga; a także do osoby człowieka: *my*; *ty* (3); *ja* (*oczy, słuch, język, ręce, nogi, serce, uczynek, słowo* – por. Dz. 163). Poza wymienionymi jest jeszcze forma stopnia najwyższego: *najmiłosierniejszy* (27), użyta tylko jako określenie osoby Boga: *Serce Jezusa* (16), *Jezus* (9), *Bóg* (1), *wola Boża* (1).

Wśród połączeń wyrazowych dominują zwroty czasownikowe (ok. 60%) – zarówno pod względem różnorodności, jak i częstotliwości występowania. Użyte przez

²³ *Miłosierdzie, Miłosierdzie Boże*, w: *Encyklopedia katolicka...*, dz.cyt., kol. 1088, 1090, 1091, 1106, 1111. Ten sam wydzźwięk ma znaczenie podane w *Słowniku teologicznym* pod red. A. Zuberbiera.

²⁴ Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Encyklika o Bożym Miłosierdziu*, Poznań 2002, 16–17 (przypis nr 52).

²⁵ Liczba ta odnosi się do tekstu głównego – nie obejmuje tytułu dzieła czy tytułów zeszytów, a także tekstu, pt. *Moje przygotowanie do Komunii Świętej*.

Faustynę czasowniki określają zarówno stan (np. *podziwiać, wysławiać, poznawać miłosierdzie, ufać miłosierdziu*), jak i ruch (np. *rzucić się w ramiona miłosierdzia, okazywać czynem miłosierdzie*); są użyte w aspekcie czynnym (*zanurzać się lub kogoś w miłosierdziu*), jak i biernym (*być zanurzonym w miłosierdziu*), wskazują temu leksemowi zarówno składniową rolę dopełnienia (np. *wysławiać, okazywać, głosić miłosierdzie*), jak i podmiotu (np. *miłosierdzie działa, osłania, wylewa się*).

W następnej kolejności wymienić należy wyrażenia rzeczownikowe (ok. 35%), tworzące metafory (np. *źródło, przepaść, promień miłosierdzia*) bądź określające wartość i cechy określanego pojęcia (np. *wielkość, hojność, wszechmoc miłosierdzia*), a także elementy kultu (*Święto Miłosierdzia, dzień, dzieło*). W wyrażeniach tych leksem „miłosierdzie” zawsze stoi w miejscu członu określającego.

Najmniej obserwuje się wyrażen przymiotnikowych (ok. 5%). Najczęściej użyte zostały przymiotniki: *niezglębiony, wielki, niepojęty*, a przede wszystkim odrzeczownikowy przymiotnik *Boży*.

3.1. ZDANIA DEFINIUJĄCE MIŁOSIERDZIE

Na początku zostaną przedstawione te zdania, które można nazwać definicjami klasycznymi według tradycji arystotelesowskiej, zbudowanymi z członu definiowanego (*definiendum*), członu definiującego (*definiens*) oraz spójki definicyjnej wyrażającej równość zakresów obu członów (np.: *jest, stanowi, to*). Zdań takich możemy znaleźć 37. Najczęściej miłosierdzie definiowane jest jako *największy przymiot Boga* (5). Synonimiczne znaczenia mają także wyrażenia: *korona dzieł Bożych, cnota Boska*.

Ponadto miłosierdzie definiowane jest jako *kwiat miłości* albo *owoc miłości*, a także czyn Bożej miłości: *Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyną, w miłosierdziu się przejawia* (Dz. 651). O takim kontekście najdobitniej świadczy częstotliwość występowania frazy: *miłość i miłosierdzie* (28) oraz wszelkie połączenia z wyrażeniem *Serce Jezusa*.

Wiele zdań pomagających zdefiniować badane pojęcie tworzy litanię do miłosierdzia Bożego (Dz. 949), ukazując jednocześnie bogactwo synonimiki, która nie ogranicza się do najczęściej przytaczanego w słownikach synonimu: *litość*. Wśród Faustynowych określeń znajdujemy takie, które odnoszą się do ziemskiego życia człowieka: *źródło naszego szczęścia i wesela, ukojenie dla serc udręczonych, odpocznienie serc, pokój pośród trwogi, nadzieja dla dusz zrozpaczonych, nadzieja dla człowieka, ratunek dla człowieka grzesznego*.

Są wśród nich też takie, które określają miłosierdzie jako cud i tajemnicę, odnosząc się jednocześnie do życia świętych i aniołów: *nieustanny cud; źródło cudów i dziwów; źródło tryskające z tajemnicy Trójcy; tajemnica niepojęta; zadziwienie dla aniołów; rozkosz i zachwyty dusz świętych*. Samo połączenie *tajemnica miłosierdzia* występuje 10 razy, a połączenie *cud miłosierdzia* – 5 razy. Obrazu tego dopełnia wyrażenie *dziwy miłosierdzia* oraz przymiotniki *niepojęte, dziwne, przedziwne, zadziwiający, niezbadane, niewysłowione*. O jego nadprzyrodzonej niezwykłości mówi zaś fraza: *przechodzi umysł aniołów i ludzi*.

Pośród zdań o budowie definicji występują także takie, w których leksem *miłosierdzie* nie jest członem definiowanym, ale definiującym. W taki sposób zbudowane są zdania utożsamiające miłosierdzie z wolą Bożą: „Ufam mocno i zdaję się całkowicie na wolę Twoją świętą, która jest miłosierdziem samym” (Dz. 1574). Dotyczy to także zdań utożsamiających przymiot miłosierdzia z osobą Boga: *Bóg (Jezus) jest miłosierdziem*. Konstrukcja taka występuje 12 razy. Jakkolwiek ideą definicji jest podanie takiego wyjaśnienia, które stanowi równowartość członu definiowanego, nie można potraktować tych wartości wymiennie – nie znajdujemy bowiem w *Dzienniczku* zdania: *Miłosierdzie jest Bogiem*.

3.2. MIŁOSIERDZIE JAKO PODMIOT

W dotychczasowych analizach pojęcia materiał językowy był dzielony ze względu na podmiot miłosierdzia, osoby, do których może być skierowane, okoliczności jego zaistnienia, cele, owoce i czynności²⁶. W tym natomiast przypadku możemy również za podmiot uznać samo miłosierdzie – nie jest bowiem tylko przedmiotem działania, jak w zwrotach: *okazywać, świadczyć miłosierdzie*, ale i podmiotem działania – *miłosierdzie działa, pracuje w sercu, ogarnia, zwycięża*.

U Faustyny działanie to dotyczy całego wszechświata: *Miłosierdzie Boże ogarnia wszechświat; zstępuje na świat; odmienia świat* i towarzyszy człowiekowi przez całe ziemskie i pośmiertne życie: *towarzyszy nam przez całe życie; ogarnia nas w godzinie śmierci; prowadzi do domu Ojca; darzy życiem nieśmiertelnym; chroni przed piekłem*. Ponadto miłosierdzie *budzi ufność wbrew nadziei; dźwiga nas z wszelkiej nędzy*. Jego zadaniem jest jednoczenie człowieka z Bogiem: *łączy stworzenie ze Stwórcą; sprawia, że znika przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia; wyrównuje przepaść dzielącą Stwórcę od stworzenia; jak złota nić jest przeprowadzone przez życie nasze całe i która utrzymuje kontakt naszego jestestwa z Bogiem we wszelkim porządku*.

W tym kontekście rodzi się pytanie: co oznacza takie upodmiotowienie miłosierdzia? Z punktu widzenia filologii możemy ten zabieg nazwać personifikacją, możemy też odwołać się do pojęcia metonimii *pars pro toto*, gdy zamiast imienia osoby posługujemy się tylko przynależną jej cechą. W encyklice Jana Pawła II o miłosierdziu czytamy, że Bóg wciela i uosabia miłosierdzie: „Poniekąd On sam jest miłosierdziem”²⁷. Czy jednak w każdym zdaniu, w którym miłosierdzie stoi jako podmiot, możemy użyć imienia Jezus? Rozstrzygnięcie tej kwestii należy zostawić teologom.

3.3. PRZYMIOTY MIŁOSIERDZIA

Odpowiadając na pytanie: jakie jest miłosierdzie, najczęściej znajdujemy odpowiedzi wskazujących na jego rozmiary. Dotyczą one w zasadzie każdego z wymiarów, jakie podpowiada fizyka: jego siły, wielkości, głębokości, wysokości, szeroko-

²⁶ Zob. K. Ożóg, *Miłosierdzie w języku...*, dz.cyt.; D. Bieńkowska, *Miłosierdzie...*, dz.cyt.

²⁷ Jan Paweł II, *Dives in misericordia...*, 6 (1.2).

ści, pojemności czy trwałości. Mają one jedną wspólną cechę – wskazują na wartości przewyższające normy ziemskie. Jest ono zatem: *niezglębione, nieskończone, niewyczerpane, nie ma granic, nie ma miary, niezmierne, niedoścignione, ponad niebiosa, nic się nie może z nim mierzyć, ponad wszelkie przymioty*. O jego wartości mówią też wyrażenia rzeczownikowe: *wszechmoc miłosierdzia, moc, wielkość, potęga, ogrom, obfitość, rozciągłość, pełnia*.

Jako że pojęcie miłosierdzia należy do pojęć abstrakcyjnych, bywa często ukazywane poprzez obrazy metaforyczne. One w dużej mierze korespondują z przytoczonymi nazwami cech – szczególnie gdy wskazują na desygnaty geograficzne typu: ocean, morze, przepaść, otchłań. Do najczęstszych należą metafory wodne, wśród których znajdujemy wyrażenia: *morze miłosierdzia, ocean, źródło, zród, głębia, kanał*; następnie przestrzenne, wskazujące na dwa rodzaje przestrzeni – przepaść (*otchłań*) oraz wnętrze (*wnętrzości, łono, przybytek, siedlisko*), świetlne (*promienie, płomienie, blaski, światło*) i wskazujące na atrybuty królewskie (*Król, tron, pieczęć, skarbiec, korona*).

Każdy z metaforycznych obrazów wzmacnia dobór odpowiednich czasowników. W przypadku metafor akwaticznych są to: *płynąć, wypływać, rozlewać się, przelewać się, wylewać się, zanurzać się, tonąć, kąpać się, być skąpanym, być pochłoniętym, być przesiąkniętym, tryskać, wytryskiwać, czerpać, sphywać, nie stawiać tamy, zapuścić kotwicę ufności*. O przestrzenności świadczą zaś czasowniki: *otwierać się, wychodzić, przechodzić, wchodzić, rzucać się*. Czasowniki odwołujące się do wrażeń świetlnych: *jaśnieć, błyszczeć, rozpalać*. Przy królewskich konotacjach miłosierdzia znajdujemy zaś zwroty: *zakładać tron, wstępować na tron*.

3.4. PODMIOTY MIŁOSIERDZIA

Pytanie o podmiot – w sensie semantycznym, a nie tylko gramatycznym – jest pytaniem o postać, której miłosierdzie dotyczy – która je okazuje bądź go doświadcza. *Dzienniczek* pokazuje, że miłosierdzie Boże dotyczy każdej postaci – Boga (całej Trójcy Świętej), człowieka (Matki Bożej, świętych w niebie, grzeszników żyjących na ziemi, całej ludzkości), dusz czyścicowych, aniołów, a także szatanów. Według Faustyny nie ma zatem postaci, która byłaby wyłączona spod jego działania czy na nie obojętna.

Matka Boża, nazwana Matką Miłosierdzia, jest także przedstawiona jako dar Bożego miłosierdzia dla człowieka: „Jestem wam Matką z niezglębnego miłosierdzia Boga”. Dla aniołów miłosierdzie jest „zadziwieniem”, dla świętych „rozkoszą i zachwytem”, dla dusz czyścicowych nadzieją na wybawienie i niebo, a dla szatana, który „nienawidzi, nie może znieść miłosierdzia, prześladuje miłosierdzie i chce zniszczyć”, jest „największą męką”.

Podstawowym celem *Dzienniczka* jest opis miłosierdzia jako działania dokonującego się między Bogiem a człowiekiem. Na tym też skupi się poniższa analiza.

3.4.1. Bóg

Bóg jest tym, od którego pochodzi miłosierdzie, *jest źródłem miłosierdzia*: „Miłosierdzie Boże, źródło tryskające z tajemnicy Trójcy Przenajświętszej” (Dz. 949). Poza zdaniami definicyjnymi mówią o tym grupy nominalne z leksemami: Bóg (12), Ojciec (8), Król (7), *Jezus, Stwórca, Syn, Pan, Duch*. Mówi też o tym samo wyrażenie *miłosierdzie Boże*, użyte 150 razy. Określa więc ono Jego istotę – świadczą o tym przede wszystkim zdania definiujące i określające osobę Boga: *jest miłosierdziem, głębią m.; przepaścią m.; zdrojem m.; źródłem m.; jest: niepojęty w m.; niezgłębiony w m.; pelen m.; wielkiego m.; Łono Ojca – przepaść m.; wola Boża jest m.; wyroki Boże – pełne m.* Najwięcej tego typu określeń dotyczy osoby Jezusa: *Baranek Boży – tron m.; Chrystus – Miłosierdzie; Jezus – dowód m.; Jezus – Miłosierdzie; Jezus konający – zakład m.; Jezus – zakład m. dla dusz; Męka Jezusa – morze m.; Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone; Wcielenie – cud tajemnicy m.; motyw m.* Niektóre z nich opisują Serce Jezusa: *źródło m.; morze m.; krynica m.; źródł m.; przybytek m.; rana m.; wnętrzości przepelnione m.; jest m.; zawiera m.* *Boże*; inne zaś wskazują na sakrament Eucharystii: *Sakrament Ołtarza – przybytek m.; Eucharystia – cud tajemnicy m.; Hostia – źródł m.; życie m.; zawiera cenę m.; testament m.; Krew i Woda – źródł m.; Ciało i Krew – dowód m.*

O aspektach działania Boga za pomocą miłosierdzia najszerzej opowiada fragment zatytułowany przez Faustynę *Miłosierdzie w stwarzaniu i historii zbawienia* (Dz. 1741–1751), a także wielka inwokacja do Hostii (Dz. 356). Natomiast o jego działaniu wobec człowieka opowiada cykl *Rozmowy miłosiernego Boga z różnym typem dusz* (Dz. 1485–1489), a także *Nowenna do Miłosierdzia Bożego* (Dz. 1209–1229). Przejawem miłosiernych działań Boga jest samo objawienie się Faustynie, przekazanie jej misji ustanowienia święta, wyznaczenie dnia i godziny szczególnych łask, misji propagowania dzieła i ofiarowania światu naczynia miłosierdzia, którym jest obraz Jezusa, a także założenie zgromadzenia.

Poniższa tabela przedstawia cały materiał wyrazowych połączeń z leksemem *miłosierdzie*, który został w *Dzienniczku* użyty w odniesieniu do osoby Boga. Materiał ten można podzielić na zwroty i wyrażenia ukazujące miłosierdzie jako podmiot Bożego działania (pierwsza kolumna) oraz jako przedmiot działania Boga (druga kolumna)²⁸. Liczba określająca częstotliwość użycia wymienionych jednostek leksykalnych jest porównywalna (120/117).

²⁸ Lista wymienia znalezione zwroty i wyrażenia bez uszczegółowienia, ile razy dane połączenie występuje w *Dzienniczku*. Podobnie w kolejnych tabelach.

Tabela 1. Leksem *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach ukazujących działanie Boga

BÓG WOBEC CZŁOWIEKA	
Miłosierdzie Boże jako podmiot działania (Miłosierdzie Boże działa)	Miłosierdzie Boże jako przedmiot działania (Bóg działa miłosierdziem)
<p>budzi ufność wbrew nadziei chroni darzy życiem nieśmiertelnym dokonuje reszty dosięga grzesznika działa w duszy dźwiga z nędzy koronuje wszystko, co jest wniwecz obraca [zamysły szatana] ma jaśnieć w duszy może uczynić świętą nie może zmierzyć się z nim żadna nędza nie przeszkadza mu nędza nie wyczerpuje się odbija się w sercu odmienia świat odpoczywa w duszy ogarnia okaże się w duszy osłania otwarte włócznią na krzyżu otwiera się płyń z pobudza Boga podnosi człowieka do samego Bóstwa pracuje w duszach promienie m. odbijają się na duszach; przechodzą do (przez); przenikają duszę; wychodzą z rany serca przechodzi do (przez) przelewa się w duszę rozlewa się spełnia się na duszach spływa na dusze sprawia, że znika przepaść towarzyszy tryska z wprowadza w zachwyt wskrzesza duszę wspomaga nędzę wychodzi z wnętrzości wypływa z... wyrównuje przepaść wysiłki m. wytryskuje z łona Ojca w m. utonie każdy grzech</p>	<p>chce m. czyni szafarką m.; towarzyszką m. daje m.; daje na obronę m. daje na ratunek ucieczkę do m.; Święto M. daje poznać m.; daje się poznać jako m. daje ufność w m. daje wnikać w tajemnice m. dokonuje dzieła m. każe obchodzić Święto M. kieruje się m. ma m. dla nas mówi z tronu m. napełnia m. nie odmawia m. nikomu nosi w łonie m. odslania m. ogarnia m. okazuje m. okrywa płaszczem m. osłania m. otacza m. otwiera m. (drzwi m., skarb m., źródło m., wnętrzości m.) pałą Go płomienie m. pomnaża m. posyła dzień m. pozwala czerpać ze źródła m. pragnie, aby było Święto M. przedłuża czas m. przejawia się w m. przeprowadza dzieło m.; wieczyste plany m. przyspiesza Święto M. raduje się tytułem m. rozlewa m. rozpala życie miłosierdziem spogląda okiem m. ściga miłosierdziem udziela m.; łask ze skarbcza m. ukrywa dusze w głębinach m. uszcęśliwia dusze przez m. utwierdza moc m. używa wszechmocy m. wg m. postępuje; przeprowadza sprawy; rozporządza; sądzi; m. usprawiedliwia w m. powołuje; przebacza zakłada tron m.</p>

<p>zbliża do Boga zatriumfuje zawiera się w tajemnicy wcielenia zawiera się w trzech stopniach ze źródeł m. wychodzą promienie ze źródła m. płynie szczęście i życie z m. jest łaska; płynie hojność łask; lekar- stwo; wszelka łaska; rozlewają się łaski; tryska wszelkie szczęście i życie; źródło wody żywej; wypływa wszelka łaska zstępuje na zwycięża sprawiedliwość</p>	<p>zamyka w morzu m. z m. czyni; daje; daje udział w swoim życiu; darzy łaską pojednania; darzy łaską zjednoczenia; obsypuje dusze darami; powołuje stworzenia do bytu; stwarza; wysyła; wywyższa z tronu m. zstępuje zostawia m. w Najświętszym Sakramencie żąda czci dla m.; żąda sprawy za dzieło m.; żąda założeń m.</p>
---	--

3.4.2. Człowiek

U człowieka, podobnie jak u Boga, miłosierdzie ma stanowić jego tożsamość. Nie tylko ma być cechą czy określać rodzaj postawy i relacji zajmowanej wobec Boga i innych ludzi, ale ma określać istotę jego bytu. Odczytujemy tę prawdę przede wszystkim w tych fragmentach *Dzienniczka*, które są zapisem słów Jezusa: „masz być przesiąknięta cała miłosierdziem Moim”; „serce twoje ma być siedliskiem miłosierdzia”; „masz mieć miłosierdzie wyciśnięte na sercu”; „miłosierdzie Moje ma rozlewać się przez twoje serce”; „masz mieć pieczęć miłosierdzia wyciśniętą na modlitwach i uczynkach”. Czytamy o tym także w zdaniu wypowiedzianym przez Faustynę: „pragnę się cała przemienić się w Boże miłosierdzie”.

O tym, jak powinno wyglądać działanie człowieka wobec Boga w kontekście miłosierdzia, także dowiadujemy się najczęściej z tych fragmentów, które są dialogiem Jezusa z Faustyną. Cały bogaty materiał związków wyrazowych obrazujących działanie człowieka wobec Boga możemy wstępnie podzielić na przynajmniej cztery grupy: oznaczającą wysławianie, doznawanie miłosierdzia, postawę ufności oraz prawdę o potrzebowaniu miłosierdzia Bożego. Będzie to jednak podział umowny – zbudowany na podstawie określonych w kulturze językowej relacji znaczeniowych, które wynikają z systemowej definicji poszczególnych leksemów. Idąc zaś za tymi eksplikacjami, jakie podaje *Dzienniczek*, trzeba zmienić ów podział. Z tekstu Faustyny wynika bowiem, iż „wysławianie” nie stanowi nazwy tylko jednej z kilku możliwych form działania człowieka wobec Boga, ale stanowi nazwę określającą wszelkie działanie człowieka wobec Boga – można wręcz uznać, iż stanowi nazwę rodzajową – *genus proximum* nazw oznaczających działanie (postawę) człowieka wobec Boga. Co więcej, wysławianie Bożego miłosierdzia obejmuje także wszelkie miłosierne działanie człowieka wobec człowieka. Ten nowy podział leksyki podpowiadają zdania z *Dzienniczka*:

I chociażby grzechy dusz czarne były jak noc, kiedy grzesznik zwraca się do miłosierdzia Mojego, oddaje Mi największą chwałę i jest zaszczytem męki Mojej (Dz. 378); A więc ufności, dziecię Moje; nie powinnaś się zniechęcać, [lecz] przychodzić do Mnie po przebaczenie, jeżeli Ja zawsze jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy Mnie o to prosisz, tyle razy wysławiasz miłosierdzie Moje (Dz. 1488); Cóрко Moja, patrz w przepaść miłosierdzia Mojego i oddaj temu miłosierdziu

Mojemu cześć i chwałę, a uczynić to w ten sposób: zbierz wszystkich grzeszników z całego świata i zanurz ich w przepaści miłosierdzia Mojego (Dz. 206); Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu (Dz. 742).

Sugerowany przez treść *Dzienniczka* podział musiałby zatem wyglądać w ten sposób:

Tabela 2.1. Leksem *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach ukazujących działanie człowieka wobec Boga

WYSŁAWIANIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA		
DZIAŁANIE (POSTAWA) CZŁOWIEKA WOBEC BOGA		
wysławianie (132)		
błogosławić za m.; chwała; chwała i cześć; chwała i uwielbienie; cieszyć się; czcić; cześć; dziękować; hymn uwielbienia; hymn wysławiający; nucić; oddawać cześć; podziwiać; przynieść chwałę; sławić; śpiewać; uczcić; uczzone; uwielbiać; uwielbianie; uwielbione; wdzięczność za m.; wielbić; wołać potężnym głosem; wysławiać; wysławianie; wyśpiewywać; zagrać pieśń m.; zdumiewać się;		
doznawanie (84)	ufanie, powierzanie się (69)	potrzebowanie (56)
błyszczec w koronie m. być pochłoniętym w m.; być skąpanym w morzu m. być w morzu m. dostępnić m. doznawać m.; skutków m. kąpać się w promieniach m. łączyć się z m. mieć przed oczami odpocząć w m. patrzeć w m. pojąć m. poznać m.; poznanie m. przejść przez drzwi m. rozmyślać o m. rozważać m. spocząć w morzu m. tonać w m. ujrzeć chwałę m.; dzieło m.; Święto M. widzieć m.; chwałę m. widzieć wszędzie pieczęć m. zanurzać się w m. zglębiać tajemnice m. znać m. zrozumieć m. zrozumienia m. (w duchu m.)	być zdany na m. czerpać m. naczyniem ufności dusza ufająca m. iść z ufnością w m. przez życie liczyć na m. mieć nadzieję w m. mieć prawo do ufności w m. nie stawiać tamy m. nie wątpić w m. odznaczać się ufnością w m. pokładać ufność w m. położyć ufność w m. rzucić się w morze m.; w przepaść m. rzucić się z ufnością w m. uchylić drzwi serca na promień łaski m. ufać m. ufność w m. ufny w m. ukryć się w m. wszystko położyć w m. zapaść kotwicę ufności w m. zaufać zbliżyć się z ufnością do m. zdać się na m. złożyć ufność w m. zwrócić się z ufnością do m.	brać o m.; przez m. czerpać z m. korzystać z m. mieć na obronę m. mieć pierwszeństwo do m. mieć prawo do m. miłosierdzia! odwoływać się do m. potrzebować m. powrócić na łono m. prosić o m. przychodzić do źródła m. przyzywać m. szukać pociechy w trybunale m. uciekać się do m. wołać do m. wołać o m. wzywać m. zasłonić się m. jak tarczą zbliżać się do trybunału m. zwracać się do m. żebrać o m.

Stworzony wyżej podział należy także uznać za umowny, oparty nie tylko na kontekście użycia w *Dzienniczku*, ale i na wiedzy ogólnej. Fraza: „dusza tonie w miłosierdziu” może być metaforą doznania związanego z miłosierdziem, a może także być metaforą postawy ufności. Podobnie: „zanurzać się w miłosierdziu Bożym”; „nie wychodzić z głębin miłosierdzia”; „być pochłoniętym w miłosierdziu”.

Wart jednak podkreślenia jest zakres semantyczny nazw określających doznawanie miłosierdzia – mieszczą się w nim zarówno czasowniki wskazujące na doznania sensoryczne (szczególnie dotyczące zmysłu wzroku: widzieć, ujrzeć, patrzeć), jak i na procesy poznawcze (znać, poznać, rozważać, rozmyślać, pojąć, zrozumieć). Wykorzystana do budowy metafor leksyka z kategorii doznań fizycznych, poza zmysłem wzroku, nie wyróżnia innych zmysłów, a raczej wskazuje na rodzaj doznań całościowych: być pochłoniętym, być skąpanym, zanurzyć się, spocząć w morzu.

Kolejna tabela, wedle wcześniejszych ustaleń – choć dotyczy działania człowieka wobec człowieka – także ukazuje formy wysławiania Boga i Bożego miłosierdzia. Stąd też numeracja: 2.1; 2.2. Nazwy tych działań zostały podzielone wedle sugerowanych przez Faustynę form okazywania miłosierdzia: przez modlitwę, słowo i czyn.

Tabela 2.2. Leksem *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach ukazujących działanie człowieka wobec Boga i człowieka

DZIAŁANIE (POSTAWA) CZŁOWIEKA WOBEC CZŁOWIEKA		
modlitwa (94)	słowo (93)	czyn (41)
adoracja w intencji uproszenia m.	artykuł o m.	czyn m.
błagać o m. dla	czytać wywody m.	czynić m.
błagać przez m.	dawać poznać m.	czynić m. ducha
czynić m.	głosić m.	czynienie m.
przez modlitwy odpustowe	głoszenie m.	czyny regulowane m.
koronka do m.	kartki z nowenną do m. B.	ćwiczyć się w uczynkach m.
modlić się o m.	kazanie o m.	ćwiczyć się trzech stopniach m.
modlić się to m.	konferencja o m.	drukować rzeczy o m.
modlitewka do m.	mówić o m.	ić się w sprawie m.
modlitwa o zatwierdzenie m.	namawiać do ufności w m.	malować obrazeczki m.
msze święte o m.	napisać o m.	mieć m.
nowenna do m. B.	nauka o m.	odznaczać się m.
obchodzić Święto M.	pisać o m.	okazywać m.
prosić o m. dla	pisanie o m.	okazywać życzliwość dla
prosić przez moc m.	pouczać o m.	sprawy m.
przypominać Bogu obietnice m.	powiedzieć	podejmować trudy w dziele m.
przyprowadzać do m.	rozgłosić cześć m.	podejmować usiłowania,
rozbudzać m.	rozmawiać o dziele m.	aby dusze poznały m.
sprowadzać dusze	rozpowszechniać m.	prześadować m. Bożym szatana
szafować m.	rozsiwać dzieło m.	przyczynić się w dziele m.
ściągać na dusze morze m.	rozślawiać	robić wszystko, co w mocy
świadczyć m. przez modlitwę	rozszerzać dzieło m.	w dziele m.
uprosić m.	sekretarka m.	spełnić dzieło m.
uprzedzać sądy m.	uprzedzać sądy m.	starać się o Święto M.

wprowadzać dusze do źródła m. wspomnieć na m. wstąpić do skarbcza m. po łaski dla dusz wyjednać łaskę m. wypraszać m. wyprosić ufność w m. wyproszenie m. wzywać m. zanurzać w m. zrobić postanowienie na mocy m. żebrać m. dla	szerzyć cześć m. szerzyć m. używać najsilniejszych wyrazów o m. wzywać do uwielbiania m. wypowiedzenie m. wysłowić m. zachęcać do ufności w m. zapisywać zdania o m.	świadczyc m. uczynek m. uczynność m. walczyć ze złem bronią m. wykonać dzieło m. wykonanie m.
---	---	--

W podziale tym także można natrafić na problemy klasyfikacyjne. Znaczenie zwrotów: bycie narzędziem do głoszenia miłosierdzia, bycie świadkiem, bycie apostołem zakłada bowiem wszelkie wymienione formy okazywania miłosierdzia. Można znaleźć przynajmniej 13 tego typu sformułowań.

Co znamienne, nie ma w *Dzienniczku* wyrażenia, typu: miłosierdzie ludzkie, miłosierdzie człowieka czy moje, nasze miłosierdzie. Wszelkie działanie człowieka wobec człowieka ma być, według *Dzienniczka*, okazywaniem miłosierdzia Bożego. Człowiek, aby móc je okazywać, musi sam najpierw być zanurzony w Bożym miłosierdziu, które pochodzi od Trójcy Świętej, a którego źródłem jest Serce Jezusa. Nie ma też zdań mówiących o tym, że to człowiek mógłby być źródłem miłosierdzia. Człowiek ukazany jest jedynie jako: *kanal, przez który spływa na ludzkość miłosierdzie Boże; przez który przejdą promienie miłosierdzia Bożego na świat; jako narzędzie w rękę Boga dla przeprowadzenia dzieła Jego miłosierdzia; narzędzie, które ma sprawić, aby na wszystkich duszach odbił się blask Twych promieni miłosierdzia. Człowiek ma być odbiciem Jezusa przez miłosierdzie i odzwierciedlić Jego miłosierdzie w sobie.*

3.5. MIŁOSIERDZIE JAKO NAZWA RODZAJOWA

Poza przytoczonymi obrazami istnieje w *Dzienniczku* jeszcze jeden – ukazujący miłosierdzie nie tyle jako nazwę jednego z wielu przymiotów boskich (nawet ten najważniejszy), ile jako nazwę zbioru wszelkich możliwych cech i sposobów działania Boga. Można wręcz powiedzieć, że słowo to stanowi nazwę rodzajową. Wskazują na to zdania²⁹:

Miłosierdzie Boże ogarnia wszechświat cały; ogarnia wszystkie dzieła rąk Jego; koronuje wszystko, co jest; wszystko, o Panie, coś zamierzył względem mej duszy, jest przeniknięte miłosierdziem Twoim; wszystko jest jedynie dziełem miłosierdzia Jego; wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrzości miłosierdzia; wszystko, co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach miłosierdzia; nad każdym dziełem jest utwierdzone miłosierdzie; Wszystko się zaczyna z miłosierdzia Twego i na miłosierdziu Twoim się kończy; Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy, zamknięte jest w tajemnicy

²⁹ Wymowę tych zdań podkreśla fragment z *Dzienniczka – Miłosierdzie w stwarzaniu i historii zbawienia* (Dz. 1741–1751).

niepojętej, to jest we wnętrzościach Jego miłosierdzia; wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia, które otacza wszystko, co jest stworzone; wszystko jest w Jego miłosierdziu zawarte.

4. PROPOZYCJA DEFINICJI MIŁOSIERDZIA W DZIENNICZKU

Miłosierdzie – nazwa stanowiąca *genus proximum* (cechę wspólną, serce, źródło, istotę) wszystkich cech, postaw i rodzajów działań Boga, które określają Jego miłosną relację do stworzeń – postaci aniołów, świętych, dusz czyścowniczych, ludzi, całej ludzkości i całego wszechświata. Stanowi nie tylko największy przymiot Boga, ale i Jego imię (peryfrazę), informujące o istocie Jego bytu.

Miłosierdzie jest sposobem, w jaki Bóg okazuje swoim stworzeniom miłość. Cechą relacji miłosierdzia jest zrównanie bytów – Boga jako okazującego miłosierdzie i człowieka jako przedmiotu miłosierdzia. Celem tego zrównania jest pełne zjednoczenie Boga i człowieka (unia mistyczna).

Z tego względu, iż miłosierdzie jest cechą Boską, a nie ludzką, człowiek jest w stanie kierować się miłosierdziem wobec drugiego człowieka tylko dzięki kontaktowi z Bogiem. Jest on bowiem zobowiązany do okazywania Bożego miłosierdzia, a nie swojego, ludzkiego. Wszelki więc rodzaj okazywania miłosierdzia drugiemu człowiekowi powinien być przede wszystkim sposobem doprowadzania ludzi do Boga, a w efekcie formą wysławiania Boga. Ma ono się dokonywać poprzez naśladowanie Boga w Jego miłosierdziu – człowiek ma być odbiciem Jezusa.

Najczęściej pojawiające się synonimy brzmią: *niezmierna dobroć, zmiłowanie*. Za antonimy miłosierdzia należy natomiast uznać leksemy *nienawiść, okrucieństwo*. Obrazem braku miłosierdzia są w *Dzienniczku* sceny katowania Jezusa oraz opis stanu piekła i działania szatana. Pozostałe antonimy możemy tworzyć na podstawie kontekstów, w jakich pojawia się badany leksem – skoro jest on definiowany jako źródło życia, prawdy, jego antonimem będzie brak życia, kłamstwo itp. Źródło postaw, do jakich odsyłają nas tego typu antonimy, dostrzega Faustyna w odrzuceniu Boga.

Dzieło miłosierdzia zlecone Faustynie – namalowanie obrazu i ustanowienie święta – jest zatem dziełem umożliwiającym ludziom powrót do Boga, a tym samym dziełem ratującym ludzkość: „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego” (Dz. 301).

5. PODSUMOWANIE BADAŃ

Wszelkie odnalezione konteksty użycia leksemu „miłosierdzie” wyznaczają mu niespotykane dotąd pole semantyczne, rozciągające pojęcie miłosierdzia na wszelki typ działania Boga – od stworzenia świata po dzieło zbawienia człowieka. Informuje to równocześnie, że autorka *Dzienniczka* wyprzedziła swoim dziełem nie tylko intuicję Soboru Watykańskiego II, ale i obecne badania nad tym pojęciem chrześcijaństwa, które, jak śmiem podejrzewać, nie zostało jeszcze w pełni ukazane i zrozumiane.

Wiele ze sformułowań może być dla teologów jawnym dowodem na to, iż orę-dzie zawarte w tym tekście musi pochodzić z objawienia – świadczą o tym choćby wyrażenia „wnętrzości miłosierdzia”, „łono Ojca”. Dla teologa biblisty jest to jednoznaczne odwołanie do hebrajskiego *rahamim*, o którym Faustyna wiedzieć nie mogła. Samo też wyrażenie „łono Ojca” jest rzadko spotykanym określeniem w tekstach religijnych, nawet tych o charakterze mistycznym.

Obraz miłosierdzia i zajmowanych w jego kontekście postaw, jaki wyłania się z powyższej analizy, wskazuje przede wszystkim na jedno pojęcie – wysławianie Bożego miłosierdzia. Obraz taki potwierdza też badanie przeprowadzone pod kątem odkrycia słów-kluczy³⁰ – one także wskazują na prymat wysławiania nad każdą inną, nawet tą najczęściej przez nas konotowaną postawą – ufności.

Tabela 3. Słowa klucze tworzące związki wyrazowe z leksemem „miłosierdzie”.

Przymiotniki	Rzeczowniki	Czasowniki
Boże – 150	przepaść – 33	wysławiać – 48
niezłębione – 68	święto – 31	mówić o – 30
wielkie – 52	morze – 30	uwielbiać – 25
nieskończone – 34	ufność – 27	ufać – 20
niepojęte – 31	cześć – 25	wypraszać – 20

W tekście zauważyć możemy transgresje semantyczne – przesunięcia znaczeń, które stanowią swego rodzaju cechę pism mistycznych³¹. W prezentowanym badaniu przesunięcia te dotyczą semantycznego pola leksemu „wysławianie”, ponadto pokazują, iż związki wyrazowe określające relację miłosierdzia na linii człowiek–człowiek zostały zaliczone do pola semantycznego leksyki określającej relację na linii człowiek–Bóg, a przede wszystkim dotyczą samego zakresu znaczeniowego leksemu „miłosierdzie”.

Dzienniczek w sposób dobitny zrywa też z nakreślonym w definicjach słownikowych potocznym pejoratywnym obrazem sytuacji upokarzającej nierówności, jaką generować miałyby okazywanie miłosierdzia. Według tekstu Faustyny wszelkie znizenie się Boga do człowieka i podobne człowieka do innego człowieka ma mieć na celu zrównanie tych osób i ich pozycji, wejście w głębokie współuczestnictwo i współprzeżywanie tej samej sytuacji życiowej. Okazywanie miłosierdzia więc nie tyle stwarza przepaść pomiędzy obdarzającym a obdarowanym, ile właśnie

³⁰ J. Sambor, *Język polski w świetle statystyki*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, 519: „Wyrazy-klucze można traktować jako wyrazy charakterystyczne dla każdego autora, stylu itd.”. Bada się je na podstawie wyliczeń frekwencyjnych.

³¹ Wniosek taki sformułowała autorka niniejszego opracowania na podstawie badań nad *Dzienniczkiem*, przeprowadzonych w związku z przygotowaniem rozprawy doktorskiej *Językowa kreacja doświadczeń mistycznych w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej* (praca obroniona 16 maja 2012 r. na Wydziale Filologii Polskiej UAM) oraz badań nad Listami św. Pawła omówionych w artykule *Chrześcijaństwo jako nowa religia wymagająca nowego języka. Ślady językowo-religijnej rewolucji w Listach św. Pawła*, w: *Język. Religia. Tożsamość...*, t. 3, dz.cyt., 81–91.

ją anuluje: „Wiedz, córko Moja, że pomiędzy Mną a tobą jest przepaść bezdenna, która dzieli Stwórcę od stworzenia, ale tę przepaść wyrównuje miłosierdzie Moje (Dz. 1576); Miłosierdzie Twoje sprawia to, że znika pomiędzy nami przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia” (Dz. 1692).

Nakreślony w tekście Faustyny tak szeroki zakres znaczeniowy wychodzi poza stereotypowy (czy też prototypowy) chrześcijański obraz miłosierdzia ograniczony głównie do modelu miłosiernego samarytanina czy ojca, do którego wraca marnotrawny syn, i dzieł fundacji Caritas czy zakonów niosących pomoc chorym i ubogim. Według *Dzienniczka* sytuacją ukazującą miłosierdzie jest każde działanie Boga, a więc i każdy czyn Jezusa ukazany w Ewangelii – każde uzdrowienie, każde spotkanie z drugim człowiekiem (z Nikodemem, z Marią Magdaleną, z młodzieńcem z Nain), a także wybór apostołów czy Kazanie na górze. Zaliczyć do tego pola trzeba by także opis stworzenia świata, wydarzenie z wieżą Babel, a także potop. Gdybyśmy jednak zrobili ankietę badającą konotacje słowa „miłosierdzie” i postawili przed badanymi trzy obrazy: przedstawiający scenę Bożego Narodzenia, samarytanina pochylającego się nad umierającym spod Jerycha i scenę zmartwychwstania, z zapytaniem, który z obrazów ilustruje Boże miłosierdzie, odpowiedź wskazywała by najczęściej drugi obraz, choć według Faustyny nie ma większego dzieła miłosierdzia niż wcielenie i zmartwychwstanie.

Podobnie ma się kwestia z potraktowaniem sakramentów. *Dzienniczek* podpowiada, że nie należy szukać elementów miłosierdzia w Eucharystii, ale całą Eucharystię należy uznać za dar miłosierdzia Bożego. Nie można także powiedzieć, że np. spowiedź jest bardziej obrazem miłosierdzia niż chrzest, bierzmowanie czy Eucharystia. Niewątpliwie jednak może ona w ten sposób być kojarzona – właśnie z powodu zaistniałego stereotypu.

Przedstawione badanie, choć wydaje się obszerne, stanowi w istocie wstęp do analizy szczegółowej (stąd adnotacja przy tytule – część I). Warto byłoby bowiem opisać wszelkie wymienione w tabelach konteksty użycia leksemu „miłosierdzie”, przeprowadzić dokładne badanie frekwencyjne każdego z ukazanych aspektów, pochylić się nad użytą w *Dzienniczku* symboliką, ukazać pozostałe postaci, których dotyczy miłosierdzie, a także przeprowadzić szczegółową analizę zdań, w których wystąpił ów leksem.

Dla chrześcijanina badania tego typu są bardzo ważne – formułowanie definicji, odpowiednia klasyfikacja znaczeń oraz odkrywanie ich zhierarchizowanej struktury pomagają poznać Boga, a w efekcie pomagają głębiej w Niego wierzyć, kochać Go i Mu służyć, według intuicji samej Faustyny: „O Jezu mój, daj mi mądrość, daj mi rozum wielki i oświecony Twym światłem, na to tylko jedynie, abym Ciebie, o Panie, lepiej poznała, bo im Cię lepiej poznam, tym Cię goręcej kocham, przedmiocie jedyny mojej miłości” (Dz. 1030). Analizy takie wpisują się w przesłanie Encykliki Jana Pawła II *Fides et ratio*:

Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć do pełnej prawdy o sobie³².

³² Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Kraków 1998, s. 3.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2007.
- Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2009.
- Bieńkowska D., *Miłosierdzie*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1993, 65–73.
- Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk, E. Ziemann, i in., Lublin: TN KUL 2008.
- Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Encyklika o Bożym Miłosierdziu (1980)*, Poznań: Pallottinum 2002.
- Kowalska św. s. F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków: Wydawnictwo Księży Marianów PROMIC 2011.
- Migdał J., Piotrowska-Wojaczyk A., *O słownictwie religijnym w słownikach języka polskiego (przeobrażenia warsztatu leksykograficznego od połowy XX wieku)*, w: *Język doświadczenia religijnego*, t. 4, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego 2012, 229–247.
- Ożóg K., *Miłosierdzie w języku, literaturze i kulturze polskiej*, w: *By nie zabrakło miłości. Piętnaście lat Szkolnych Kół Caritas*, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa: Pro Caritate 2011, 167–192.
- Piotrowska-Wojaczyk A., *Opis leksykograficzny słownictwa religijnego na przykładzie wybranych haseł*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. 3, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwa Naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim 2009, 29–37.
- Rutkowska I., *Mistyka – studium terminu*, w: *Człowiek i sacrum. O pojęciach religijnych w języku i kulturze*, red. D. Sarzyńska, R. Tokarski, Sandomierz: Towarzystwo Naukowe Sandomierskie – Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza 2006, 275–286.
- Rutkowska I., *Chrześcijaństwo jako nowa religia wymagająca nowego języka. Ślady językowo-religijnej rewolucji w Listach św. Pawła*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. 3, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim 2009, 81–91.
- Rutkowska I., *Językowa kreacja doświadczeń mistycznych w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej*, Poznań: Wydział Filologii Polskiej UAM 2012, mps rozprawy doktorskiej Biblioteka UAM w Poznaniu.
- Mały słownik teologiczny*, red. K. Rahner, H. Vorglimler, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: IW PAX 1996.
- Sambor J., *Język polski w świetle statystyki*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001, 503–526.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 4, Warszawa: PWN 1962.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa: PWN 1988
- Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa: PWN 1996.
- Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. Zuberbier, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1985.
- Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Heider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: IW PAX 1994.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, red. S. Dubisz, Warszawa: PWN 2003.

**THE CONCEPT OF MERCY IN THE “DIARY”
BY SAINT FAUSTINA KOWALSKA
(PART I)**

Summary

All the contexts of the usage of the lexeme “mercy” in the “Diary” by saint Faustina give it a new semantic field and they stretch the term “mercy” onto all types of God’s activity – from the creation of the world to the salvation of mankind. It shows that the author anticipated the intuitions of the Second

Vatican Council and contemporary research on this Christian notion, which has not been fully presented and understood yet.

For theologians many phrases can be clear evidence that the message of this text must have come from the revelation, for example such expressions as “depths of tenderness”, “the bosom of the Father”. For a theologian and biblical scholar it is a clear reference to Hebrew *rahamim*, about which Faustina could not know. The expression “the bosom of the Father” is rarely used in religious texts even mystical ones.

The image of mercy and attitudes one can adopt in relation to it point out mainly to one notion – worshipping the Divine Mercy. This image is proven by the research of key words – they focus on the priority of worshipping over other attitudes, even over the attitude of trust which is so often mentioned.

Semantic transgressions can be noticed in the texts – shifts of the meaning, which are a particular characteristic of mystical writings. In this research those shifts refer to a semantic field of a lexeme “worship”. They also show that phrases describing a relationship of “mercy” “man – man” were included to a semantic field describing the relationship “man – God” and they mainly refer to the semantic scope of a lexeme “mercy”.

The “Diary” clearly breaks with a common dictionary-based negative image of a situation of humiliating inequality which could be generated by showing mercy. According to Faustina’s text lowering of God to man and, similarly, of man to another man is aimed at making those people and their positions equal, entering into deep mutual participation and experiencing the same situation. Thus, showing mercy does not create a chasm between the giver and recipient but it annuls it.

Such a wide semantic field exceeds a stereotypical (or prototypical) Christian image of mercy, which is mostly limited to a model of the merciful Samaritan or the father of a prodigal son, of Caritas foundation or religious orders which help the sick and the poor. According to the “Diary” every God’s activity demonstrates mercy, every action of Jesus as presented in the gospels, every healing, every meeting with people (with Nicodemus, Mary Magdalene, with a young man from Nain), a selection of disciples and the sermon on the mountain. We should include there a description of the creation of the world, events with the Babel tower and the flood. However if we made a survey and presented three images: of Christmas, of the Samaritan leaning over a dying man on the way from Jericho and the scene of Resurrection and if we asked which picture illustrated the Divine Mercy, people would most often point out the second image. For Faustina, however, there is no greater manifestation of mercy than the incarnation and resurrection.

The issue of sacraments is treated in a similar way. The “Diary” points out that one should not look for the elements of mercy in the Eucharist but that the whole Eucharist should be interpreted as a gift of the Divine Mercy. It cannot be said, for example, that confession is more the image of mercy than baptism, confirmation or Eucharist. Undoubtedly, it can be perceived in this way due to existing stereotypes.

This research, though it seems vast, is only an introduction to a more detailed analysis (hence a note at the title – part 1)

Key words: lexeme “mercy” in the “Diary” by saint Faustina, image of mercy, worshipping the Divine Mercy, semantic transgressions, religious text, mystical texts